

Coś rachityczne te mutanty

21 stycznia 2009

„The Independent” pisze o kolejnym ciosie w mit wysokiej wydajności genetycznie modyfikowanych upraw.

GMO są odpowiedzią na narastający od wielu lat światowy kryzys żywnościowy – od dłuższego czasu przekonują biotechnolodzy i korporacje, które finansują ich badania. Genetycznie zmienione rośliny mają być bardziej wydajne, bo wyjątkowo odporne na choroby, szkodniki i zmiany warunków klimatycznych. Coraz więcej badań kwestionuje jednak zalety tej technologii, z którą łączy się wiele zagrożeń ekologicznych i społecznych.

Przykładowo, badania prowadzone przez prof. Barney’a Gordona z wydziału rolnictwa Uniwersytetu Kanskiego dowiodły, że genetycznie modyfikowana soja firmy Monsanto daje zbiory średnio o 10% niższe do „zwykłej”. Podobnie rzecz miała się z amerykańskimi odmianami bawełny.

Inne obszerne badania prowadziło, pod kierunkiem prof. Boba Watsona, amerykańskie ministerstwo rolnictwa. Konkluzja z owych badań była jednoznaczna – genetyczne modyfikacje w rolnictwie nie rozwiążą problemu głodu na świecie.

No przecież już tyle razy o tym pisaliśmy...

Źródło: [Obywatel](#)